

## **Analiza konsekwencji psychologicznych i rozwojowych codziennego czytania dzieciom na podstawie m.in. raportów z badań Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”**

### *The analysis of psychological and developmental consequences of daily reading to children based on inter alia research reports from foundation “ABCXXI – All of Poland Reads to Kids”*

#### **Abstrakt**

Artykuł zawiera analizę konsekwencji psychologicznych i rozwojowych codziennego czytania dzieciom. Nakreśla również, wspierając się wynikami analiz statystycznych, współczesne trudności związane z czytaniem książek przez osoby dorosłe, zarówno sobie, jak i dzieciom. Jak wskazują opisane wyniki badawcze codzienne czytanie dzieciom książek już od najmłodszego wieku wspomaga rozwój prawidłowej mowy, umiejętności słuchania, rozumienia, zapamiętywania szczegółów wysłuchanych treści, wyrażania własnych sądów i argumentowania opinii, koncentracji uwagi i wyciszania się. Wpływa także na wzrost aktywności dzieci i motywacji do działania, argumentowania oraz myślenia przyczynowo – skutkowego.

#### **Słowa kluczowe**

czytanie, głośne czytanie dzieciom, rezultaty czytania dzieciom

#### **Abstract**

The article includes the analysis of psychological and developmental consequences of daily reading to children. On the basis of the results of statistical analysis it outlines contemporary difficulties with reading books by adults – both to themselves and to children. The results of the research indicate that daily reading books to children from the early age helps to develop proper speech as well as listening and reading comprehension skills. It also contributes to remembering details of content they have heard, expressing their own judgments and providing arguments for their opinions. Moreover, it affects the ability to calm down and the growth of children’s attention, motivation to action along with cause-and-effect thinking.

#### **Keywords**

reading, reading aloud to children, the results of reading to children

## 1. Wstęp

### 1.1. Czytanie

Badania nad procesem czytania, które obecne są w literaturze przedmiotu (por. Brzezińska, Burtowy 1985; Krasowicz-Kupis 2001; Melandowicz 1978; Reber 2000; Tinker 1980; Tyszkowa 1977), opisują wyjątkowo bogaty i dynamiczny obszar ludzkiej kultury pisanej. Wszystkie one ukazują, iż stawianie się czytelnikiem jest procesem, który zaczyna się wraz z rozwojem umiejętności językowych człowieka, a jego ostatecznym celem jest właśnie czytanie. W przeciwieństwie do rozwoju mowy, która jest procesem bardzo naturalnym i z założenia dość przewidywalnym, badacze podkreślają, iż czytania trzeba się zwyczajnie nauczyć (Jaszczyszyn 2010).

Ze słowem „czytanie” w życiu stykamy się bardzo często i używamy je w bardzo wielu kontekstach. Wówczas, gdy czytamy tekst pisany, czy też drukowany, ale także wówczas, gdy tropimy ślady zwierząt, czy też wtedy, gdy sprawna wróżka czyta z mimi-ki twarzy i wyrazu oczu życie danej osoby. Dyrygent czyta nuty, kierowca czyta znaki drogowe, a my wszyscy od czasu do czasu „czytamy między wierszami” domyślając się zakamuflowanej treści w danej opowieści (Taboń 2005).

Z przykładów tych wynika, że słowo to służy nam do zobrazowania bardzo wielu sytuacji, z jakimi na co dzień stykamy się w życiu. Dzięki umiejętności czytania człowiek jest w stanie poznać nową rzeczywistość, uzyskać nowe informacje. Pozwala ono zaspokoić nasze codzienne potrzeby dostarczania informacji i rozrywki, umożliwia zdobywanie wiedzy, ale i kształtuje pogląd, czy też leży u podstaw przyjmowania konkretnych postaw, wyrażania opinii i rozwijania osobowości (tamże).

Zdaniem Króla (1982), mamy, co najmniej, 3 znaczenia słowa „czytanie”: to potoczne, wąskie oraz szerokie. W rozumieniu potocznym słowo „czytanie” wykorzystywane jest nie tylko w przypadku tekstów literackich, ale także w przypadku, np. wspomnianego wyżej czytania znaków drogowych.

W rozumieniu wąskim czytanie traktowane jest jako jedna z form komunikacji językowej, która polega na budowaniu i odbiorze informacji i odbywa się to zgodnie z regułami danego języka. Istotą i celem takiego rozumienia procesu czytania jest zrozumienie przekazywanych informacji (Król 1982).

W rozumieniu szerokim umiejętność czytania to narzędzie przydatne w różnorodnych sytuacjach, głównie w kontekście społecznym. A zatem „czytanie” rozumiane jest jako czynność umożliwiająca odczytywanie różnorodnych pod względem formy i wartości tekstów, posługiwanie się nimi oraz wyszukiwania potrzebnych informacji. W zależności od potrzeb, motywy skłaniające nas do czytania mogą być bardzo odmienne, rozpoczynając od chęci dostarczenia sobie lub innym rozrywki, po wzbogacenie wiedzy, czy też obowiązek lub konieczność (Jaszczyszyn 2010).

Mimo tego, iż poszukując jednej teoretycznej definicji czytania można natknąć się na ich ogromną ilość (por. Brzezińska, Burtowy 1985; Krasowicz-Kupis 2001; Melandowicz 1978; Reber 2000; Tinker 1980; Tyszkowa 1977), to wszyscy autorzy badań nad tą umiejętnością zgodnie przyznają, że to wielce złożony proces i trudno go w całości objąć jedną, wybraną teorią. Również znakomita większość osób w populacji zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że czytanie to jedna z najważniejszych umiejętności, które człowiek powinien opanować w czasie swojego życia (Taboń, 2005).

## **1.2. Współczesność a czytanie**

Współczesne społeczeństwo nazywane jest mianem społeczeństwa informacji i społeczeństwa wiedzy. Jesteśmy coraz bardziej i w coraz wyższym stopniu wykształceni. Jako społeczeństwo demokratyczne korzystamy na co dzień i bez ograniczeń z ogromnie bogatej oferty mediów i różnych innych kanałów dostarczających nam tak ważnej i szybkiej dla nas informacji. Telewizja, komputery i internet całkowicie odmieniły naszą rzeczywistość, a rewolucja ta umożliwiła nam praktycznie nieograniczone i bardzo szybki dostęp do informacji, a co za tym idzie szeroko rozumianej wiedzy.

Jak wynikało jednak z badań przeprowadzonych w 1998 roku Przez Centrum Badań Opinii Społecznej<sup>1</sup>, mimo bycia społeczeństwem wiedzy i życiem w czasach ogromnych możliwości szybkiego jej zdobywania, gwałtownie spadała już wówczas liczba osób czytających cokolwiek. 52% naszego społeczeństwa nie przeczytało w tym czasie w ciągu roku ani jednej książki. Dalej badania przeprowadzone na zlecenie Biblioteki Narodowej w 2008 roku<sup>2</sup> wykazały, że 62% dorosłych Polaków w tym roku nie przeczytało również ani jednej książki. W 2012 roku<sup>3</sup> osób, które można uznać za „rzeczywistych” czytelników, było 11%. Warto przypomnieć, że w ciągu dekady 1994-2004 odsetek takich osób wynosił 22-24% i to właśnie spadek do takiego poziomu, jaki dokonał się pomiędzy 2004 a 2008 rokiem, należy uznać za najważniejszą zmianę w postawach Polaków wobec czytania książek. W 2015 roku z kolei, jak wskazuje Biblioteka Narodowa<sup>4</sup>, liczba ta ponownie wzrosła i aż 63% Polaków nie przeczytało w poprzednim roku ani jednej książki. Ten ostatni rezultat, to jednocześnie najgorszy wynik w historii badań prowadzonych od 1992 roku. W 2015 roku lekturę, co najmniej, jednej

---

<sup>1</sup> Zob. komunikaty CBOS: „Książka w życiu codziennym Polaków”, wrzesień 1998 (oprac. M. Falkowska), „Cała Polska czyta dzieciom?”, wrzesień 2001 oraz „O różnych aspektach czytania książek”, wrzesień 2007 (oprac. M. Feliksiak).

<sup>2</sup> Raport z listopada 2008 r. Biblioteki Narodowej, przy współpracy TNS OBOP; Sondaż zrealizowano na losowej reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w wieku 15 lat i więcej, techniką bezpośredniego wywiadu kwestionariuszowego i przebadano 1005 osób.

<sup>3</sup> Biblioteka Narodowa we współpracy z TNS Polska dokonała badań społecznego zasięgu książki. Sondaż zrealizowano na losowej reprezentatywnej próbie 3000 obywateli Polski w wieku 15 lat i więcej.

<sup>4</sup> Raport prezentujący wyniki ankietowego badania czytelnictwa przeprowadzonego dla Biblioteki Narodowej przez TNS Polska w listopadzie 2015 roku. Badanie przeprowadzono na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie 3049 respondentów w wieku, co najmniej, 15 lat, metoda CAPI.

książki zadeklarowało jedynie 37% ankietowanych, a dla porównania, w ubiegłym roku<sup>5</sup> liczba ta wyniosła blisko 42%. Wszystkie te dane ewidentnie wskazują min. na to, iż tempo życia, które wyznaczają współczesne media, konieczność zdobywania coraz to większej ilości informacji i bardzo szybkiego ich wykorzystywania oraz rozładowania związanych z tym procesem skumulowanych emocji, doprowadziły do tego, iż czas, nieodzowny przy czytaniu stał się towarem bardzo deficytowym. Paradoks jednakże, polega na tym, że to, co dla nas, czyli świata ludzi dorosłych jest, czy też zdaje się być dobrodziejstwem technicznym i zmianą kulturową, która ma na celu uprzyjemnić i ułatwić życie – dla dzieci może być największym zagrożeniem (Koźmińska, Olszewska 2010).

Postęp techniczny i społeczny, dokonujący się z przeogromną prędkością, jest znacznie za szybki w porównaniu do wymagań rozwoju biologicznego dzieci (Palmer 2006). Współczesne dzieci, podobnie jak te 100 i 200 lat temu potrzebują niemalże identycznych warunków rozwoju. Wówczas dorastały one u boku dorosłych członków rodzin, wcześniej plemion i to właśnie od nich uczyły się mowy, czytania, pisania i innych umiejętności (por. Miller 2010).

Proces i nauka czytania zatem wymaga dokładnie tego, co najbardziej dziś niestety deficytowe, czyli poświęcenia czasu. Ten czas poświęcony na naukę czytania przez dziecko, niezbędny jest do tego, by móc uzyskać cel ostateczny w tym procesie, czyli wychowanie przyszłego czytelnika.

„Czytanie” jako czynność jest niezwykle złożone, dlatego uczeń rozpoczynający naukę w szkole musi być należycie przygotowany do jego przyswojenia, co z kolei ponownie wymaga czasu. Świadomość tego jak wielką rolę odgrywa „czytanie” powinna jednakże, niezależnie od wymagań tempa życia i podążania za współczesnymi trendami, nas wszystkich i nauczycieli, i rodziców skłaniać do tego, by bacznie zwracać uwagę na kształcenie kompetencji warunkujących umiejętności, niezbędne do nabywania zdolności samodzielnego czytania, co zapobiega późniejszym trudnościom w ich opanowaniu (Taboń 2005). Czytanie bowiem stanowi złożony proces psycholingwistyczny oparty na dekodowaniu tekstu oraz interpretowaniu jego treści. Wymaga to od czytającego sprawności językowych oraz poznawczych, głównie w zakresie percepcji wzrokowej, słuchowej, procesów pamięciowych oraz dokonywania operacji umysłowych na poziomie myślenia pojęciowego (Krasowicz-Kupis 2001).

To przygotowanie musi przejawiać się właśnie w pozytywnym stosunku do wymagań dydaktycznych oraz dojrzałości umysłowej, w postaci umiejętności spostrzegania, pamięci, mowy myślenia i koncentracji uwagi, prawidłowego rozwoju mowy, rozwoju słuchowego i wzrokowego. Młody człowiek by móc zacząć czytać musi posiadać odpowiedni zasób słów i umiejętności słownego wyrażania swoich myśli, dobrą pamięć, doj-

<sup>5</sup> Raport opracowano na podstawie sondażu czytelnictwa przeprowadzonego przez TNS Polska dla Biblioteki Narodowej. Badanie zrealizowano na ogólnopolskiej losowej próbie reprezentatywnej Polaków w wieku 15 lat i więcej, liczącej 3000 respondentów, metodą wywiadu bezpośredniego wspomaganego komputerowo (CAPI).

rzałość społeczną, czy też emocjonalną, ale i umiejętności dokonywania operacji myślowych, zarówno o charakterze analitycznym, jak i syntetycznym (Brzezińska 1980; Cackowska 1984; Malendowicz 1978; Maruszewski 2001; Zborowski 1970).

Aby we właściwy sposób przygotować ucznia do nauki czytania konieczne jest zdaniem Brzezińskiej (1980) umożliwienie mu wykonywania różnego rodzaju zadań, w toku których kształtowane będą umiejętności stanowiące podstawę do właściwej nauki czytania. Także zdaniem Brunera (1978) gotowość doczytania nie jest stanem, na który wystarczy po prostu czekać, a należy ją wykształcać. Nie tylko więc, jak twierdzą badacze (tamże) należy zorganizować środowisko uczące i stymulujące do pojawienia się odpowiednich umiejętności i właściwości u dziecka, ale koniecznym jest zachęcanie go do podejmowania odpowiednich działań (Taboń 2005).

Takim działaniem i jednocześnie jednym z najpotężniejszych czynników rozwoju różnorodnych umiejętności młodego człowieka może stać się głośne czytanie dzieciom od urodzenia.

### **1.3. Czytanie dzieciom i jego efekty**

Małe dziecko uczy się wszystkiego, co dotyczy otaczającej go rzeczywistości przede wszystkim poprzez kontakt z drugim człowiekiem, rodzicem, rodzeństwem, nauczycielem. Także rówieśnicy oraz bohaterowie książek wpływają na jego proces spostrzegania, formowania pojęć, budowania hierarchii wartości, modelowania postaw społecznych, czy też zachowań emocjonalnych. Ilość i jakość tych interakcji wpływa na proces uczenia się i naznacza tym samym przyszłe życie dziecka (Kozłowska, Olszewska 2010).

Czytanie to jeden z najskuteczniejszych i najtańszych sposobów budowania zasobów wewnętrznych dziecka. Głośne czytanie dziecku rozwija język, pamięć, wyobraźnię, uczy myślenia i koncentracji. Przynosi ogromną wiedzę oraz rozbudza liczne zainteresowania. Buduje także silną więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem, wspiera jego rozwój psychiczny, wzmacnia samoocenę. To także bardzo dobry sposób na budowanie mocnego systemu wartości i kształtowanie wrażliwości emocjonalnej i moralnej dziecka (Kozłowska, Olszewska 2014).

Codziennie czytanie dziecku dla przyjemności może zaspokoić wiele potrzeb emocjonalnych, wesprzeć rozwój psychiczny, intelektualny, społeczny, może być strategią wychowawczą, przynosić dzieciom ogromną radość i pozostawiać wspaniałe wspomnienia. To także bardzo ważna czynność warunkująca szkolenie inteligencji emocjonalnej (Goleman 2007). Poprzez przeżywanie razem z bohaterami opowiadań wielu przygód, dziecko może nauczyć się wrażliwości, empatii współczucia, serdeczności, ale i zazdrości, wstydu, czy też rozczarowania. Ze wszystkich przeczytanych dziecku książek płynie ogromne źródło wiedzy, które stają się następnie fundamentem wiedzy o życiu, stosunków z innymi osobami, zbioru reguł i norm społecznych. Codzienne czytanie dziecku powoduje, że słowa, które ono słyszy, które na początku się do niego wypowia-

da, następnie zaczyna stopniowo rozumieć i wkrótce potem stosować. Zasób słów dziecka może zwiększać się tym samym codziennie (Koźmińska, Olszewska, 2010).

Czytając dziecku nie tylko wzbogacamy jego zasób słów, ale również dajemy możliwość doskonalenia znajomości zasad i struktury języka, i stwarzamy okazję do formułowania, ale także wyrażanie własnych myśli. Dzięki temu wspieramy w osiągnięciu swobody w jego procesie myślenia i mówienia (Cieszyńska 2006; Muszyński 2004). Takie śledzenie rozwoju akcji, dialogów, pokazywanie rysunków, zadawanie pytań oraz komentowanie działań daje ogromną wiedzę wykraczającą poza sferę kultury. Ta wiedza dotyczy nie tylko przecież kwestii językowych i literackich, ale także psychologicznych, społecznych, etycznych, czy też historycznych, biologicznych itd. (Koźmińska, Olszewska 2010).

Codziennie czytanie to również szkoła wyobraźni. Słuchanie i komentowanie przygód ulubionych bohaterów, bardzo pomaga w stymulacji i rozwoju twórczego myślenia i kreatywności dziecka. Poprzez wpływ na jego wyobraźnię wzmacnia doskonale także pamięć (Maruszewski 2001), tym samym przygotowuje do samodzielnego czytania i pisania.

Na podstawie dostępnych badań wiemy, że wczesne czytanie w rozwoju małego dziecka jest czymś wyjątkowym. Nie chodzi tu tylko o rozwój intelektualny, ale także emocjonalny, czy też społeczny. Dziecko, które wcześniej opanuje naukę czytania ma nie tylko większy zasób słów, potrafi lepiej koncentrować się na różnorodnych zadaniach, ale także szybko uczy się reguł. Kształtuje się wówczas u niego zdolność dokonywania kategoryzacji, która dziś uznawana jest za jeden ze wskaźników poziomej inteligencji (Cieszyńska 2006).

Umiejętność szybkiego czytania np. już wieku przedszkolnym pozwala także na budowanie wizerunku własnej osoby. Pozytywna samoocena, która z tej umiejętności wynika może przyczyniać się następnie do osiągnięcia lepszych wyników szkolnych. Uczniowie z trudnościami w czytaniu mogą nie realizować pełnego zakresu swoich możliwości, zarówno intelektualnych, jak i społecznych, również dlatego, że ich samoocena może być zbyt niska

Wczesne czytanie jest także przygotowaniem do prowadzenia rozmów, budowania zaufania, czyli tego, co daje znakomite podstawy do wychowania dziecka i przekazania mu przez rodziców i nauczycieli stosunku do ludzi i rzeczywistości. Wczesna nauka czytania daje zatem ogromne możliwości formowania intelektu (tamże).

W obliczu tych wszystkich doniesień pozostaje tylko pytanie, kiedy możemy rozpocząć czytać dzieciom? Odpowiedź na to pytanie jest dość prosta – jak najwcześniej. Badania Blakemore i Weston (2006) udowadniają, że pierwsze dwa lata, począwszy od pierwszego dnia życia mają zasadnicze znaczenie w rozwoju umiejętności językowych dziecka. Każdy bodziec językowy wówczas, mówienie do niego i czytanie mu powoduje powstawanie dużych ilości nowych połączeń neuronalnych, co w konsekwencji umożliwia szybkie przekazywanie, przyswajanie i przetwarzanie informacji. Od tego zatem ile słów pozna mały człowiek w ciągu dwóch pierwszych lat swojego życia, może zale-

żeć jego inteligencja, poczucie bezpieczeństwa, samoocena, przyszłe osiągnięcia szkolne, czy też umiejętności społeczne. Badania pokazują także, że sukces akademicki dzieci zależy od liczby słów, które słyszą one w dwóch pierwszych latach życia, w tym słów do nich mówionych i czytanych (tamże).

## 2. Doniesienia z badań

### 2.1. Raporty Fundacji „ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom”

Program „Czytające Szkoły” i „Czytające Przedszkola” były programami edukacyjnymi prowadzonymi w ramach kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”, która jest prowadzona przez Fundację „ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom”<sup>6</sup>. W czerwcu 2006 roku Fundacja opublikowała raport z badań rezultatów programów „Czytające Szkoły” i „Czytające przedszkola”<sup>7</sup>, którego rezultaty zostaną poniżej w skrócie opisane.

Istotą obu programów i ich głównym celem było testowanie efektów codziennego czytania dzieciom. Instytucje, które wzięły udział w tych programach miały za zadanie codziennie czytać dzieciom książki przez co najmniej 15-20 min. i miało się to odbywać o możliwe jak najbardziej stałej porze. Nauczyciele wybierali te książki razem z dziećmi, a następnie czytane były one im dla samej przyjemności słuchania, bez dodatkowych motywacji jak np. dopytywanie o zapamiętane treści utworu, czy też wystawianie ocen.

Celem głównym badania skuteczności Programu Głośnego Czytania (PGC) było zatem wykazanie jakie osiągnięcia uczniów są wynikiem jego realizacji, określenie czynników wpływających na jego efekty oraz sformułowanie wniosków i rekomendacji na przyszłość.

Do badań wykorzystano 22 klasy (por. Tabela 1) i grupy przedszkolne. Przebadano 8 oddziałów „zerowych” w przedszkolach, 4 klasy trzecie, 4 klasy szóste, 6 drugich klas gimnazjalnych. W badaniach wzięły udział także klasy, które nie uczestniczyły w PGC, czyli tzw. grupy kontrolne.

	Typ placówki				w sumie
	przedszkole	szkoła podstawowa		gimnazjum	
	oddział zerowy	klasa III	klasa VI	klasa II	
Liczba oddziałów/klas	8	4	4	6	22

Tabela 1. Liczebność grup biorących udział w badaniu.

Źródło: Opracowanie na podstawie raportu z badania rezultatów programu „Czytające Szkoły” i „Czytające Przedszkola”.

Zbieraniu danych służyło bardzo wiele metod jakościowych, a wśród nich takie jak: obserwacja zajęć, dyskusja z dziećmi w trakcie realizowanych warsztatów, analizy prac pisemnych uczniów, analiza rysunków dzieci, wywiady indywidualne z nauczycielami, z osobami czytającymi dzieciom na głos oraz wywiady z bibliotekarzami.

<sup>6</sup> Porównaj: [www.calapolskaczytadzieciom.pl](http://www.calapolskaczytadzieciom.pl).

<sup>7</sup> Raport z badania rezultatów Programu „Czytające Szkoły” i „Czytające Przedszkola”, Warszawa, 2006 r.

Okazało się, że codzienne czytanie dzieciom w przedszkolach, jak i szkołach sprzyja osiągnięciu pozytywnych rezultatów w poniższych zakresach.

- Podniesienie poziomu wypowiedzi ustnych i pisemnych – dzieci i młodzież biorące udział w projektach wykazywały się większą swobodą w formułowaniu myśli, używały pełnych zdań i spójniej argumentowały, popełniały mniej błędów językowych, miały bogatsze słownictwo. Taki kontakt z lekturą uczył ich także prawidłowej mowy i akcentowania.
- Wzrost zrozumienia tekstów i poleceń – po zadaniu pytań związanych z tekstem, nauczyciele dzieci czytających wskazywali, że potrafiły one wymienić znacznie więcej szczegółów z treści opowiadań, aniżeli dzieci z grup kontrolnych. Codzienne głośne czytanie wspomagało także rozumienie zadań matematycznych i instrukcji. Dzieci te lepiej formułowały także odpowiedzi, miały także lepiej rozwiniętą wyobraźnię. Z większą łatwością przychodziło im również rozwijanie swoich myśli i przekonań.
- Poprawa koncentracji i wydłużenie się przedziału uwagi – dzieci korzystające z programu rzadziej wykazywały znużenie i brak zainteresowania podczas słuchania dłuższych tekstów, a ich koncentracja uwagi utrzymywała się na stałym i wysokim poziomie. Podczas toczących się dyskusji przytaczały one także większą ilość przykładów, co wskazywało także na ich lepszą pamięć.
- Zwiększenie skłonności do refleksji oraz krytycznego myślenia – „dzieci czytające” wykazywały znacznie większe zaangażowanie w dyskusję, częściej wykraczały poza tekst opowiadania, poszukiwały także szerszych odniesień. Nabywały one również tym samym umiejętność argumentowania i formułowania wypowiedzi.
- Zwiększenie umiejętności myślenia przyczynowo-skutkowego – dzieci potrafiły pokazywać przyczynę następujących po sobie zdarzeń, opowiedzieć jakie będą konsekwencje pewnych wyborów, czy też zachowań. W „klasach czytających” dzieci potrafiły analizować swoje zachowania, ale i przewidywać jego skutki.
- Zwiększenie ambicji i motywacji dzieci do działania – dzieci te zdecydowanie chętniej uczestniczyły w lekcjach badawczych i były w ich trakcie bardziej zaangażowane. Wkładały w swoją pracę większy wysiłek, a ich zadania pisemne były także znacznie dłuższe. Młodsze dzieci za to wykazywały większą motywację do nauki czytania.
- Nabywanie umiejętności rozwiązywania własnych problemów poprzez analizę problemów bohaterów literackich – systematyczne czytanie dawało dzieciom wiele możliwości odwoływania się do przeżyć i doświadczeń postaci literackich wraz z prezentowanymi przez nie postawami oraz zachowaniami.
- Poprawa wzajemnych relacji między uczniami – dzieci poprzez wysłuchiwanie opowiadań doskonaliły umiejętności komunikacji, uczyły się jak można sku-



tecznie porozumiewać się z innymi, a także wszystkich innych rzeczy, które takie porozumienie utrudniają i lub ułatwiają. Dzieci te zdobywały także wiedzę z tzw. dobrych manier i umiejętności społecznych, związanych z pozyskiwaniem i utrzymywaniem dobrych relacji z innymi.

- Powstawianie bliskich relacji i więzi emocjonalnych między czytającymi nauczycielami i słuchającymi uczniami – wspólne spędzanie czasu na głośnym czytaniu obniżało lęki związane z nauczycielem, a tym samym zwiększało dobre relacje i zainteresowanie prowadzonym przedmiotem i w konsekwencji poprawiało oceny. Radość czytania zamieniała się we wdzięczność i wielką sympatię dla osób, które jej dostarczały.
- Większa otwartość na nowe sytuacje i nowe osoby – dzieci te okazywały się być znacznie bardziej śmiało kontaktach z innymi osobami, także tymi nowo poznanyymi.
- Do wszystkich tych wyników dołożył się także zauważalny wzrost czytelnictwa wśród osób, które uczestniczyły w programach, wyrobienie nawyków i gustu czytelniczego oraz podniesie rangi książki wraz ze wzrostem zaangażowania rodziców, w czytanie młodszym dzieciom w domu (Koźmińska, Olszewska 2010).

## **2.2. Ilu z nas czyta dzieciom?**

W sierpniu 2007 roku, podobnie jak w 2001 roku CBOS<sup>8</sup> sprawdził, ile osób w Polsce czyta swoim dzieciom, wnukom lub młodszemu rodzeństwu.

Z badań tych wynika, iż prawie dwie trzecie ankietowanych (64%) pamięta, że w okresie, kiedy byli dziećmi, czytano im książki, w tym 32% twierdzi, że zdarzało się to często. Więcej niż co trzeci respondent (36%) nie doświadczył jednak tej formy kontaktu z rodzicami i literaturą. Ci, którzy w dzieciństwie mieli regularny kontakt z książką, znacznie częściej niż pozostali deklarują, że też codziennie czytają dzieciom, natomiast badani nieprzyzwyczajeni do lektury, częściej niż pozostali twierdzą, że brak im na to czasu, rzadziej też sami są czytelnikami.

Nie ulega zatem wątpliwości, że osoby, którym dużo czytano w dzieciństwie, same chętniej potem czytają zarówno sobie, jak i swoim dzieciom. Wniosek jaki narzuca się z powyższej analizy wskazuje, że wówczas, gdy na co dzień, już jako osoby dorosłe ludzie pokazują dzieciom, że chętnie czytają, a tym samym modelują ten sposób spędzania czasu wolnego – ich dzieci w przyszłości także przejawiają i korzystają z tego rodzaju zainteresowania książką. Poprzez takie działania, mamy zatem wpływ nie tylko na własne dzieci, ale i dalsze pokolenia.

---

<sup>8</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (207), 3–6 sierpnia 2007 roku, reprezentatywna próba losowa dorosłych mieszkańców Polski (N=859).

„Czytaj dziecku dwadzieścia minut dziennie. Codziennie”<sup>9</sup> – tak brzmiało hasło kampanii popularyzującej głośne czytanie. Realizuje je zgodnie z badaniami CBOS 37% respondentów, w gospodarstwach domowych, których są małe dzieci niepotrafiące jeszcze czytać. Prawie tyle samo osób (38%) deklaruje, że czyta dzieciom kilka razy w tygodniu, a kolejne 14%, że sporadycznie, w dni wolne od pracy. Do braku czasu na czytanie dzieciom przyznaje się 11% dorosłych z tej grupy.

Nieco rzadziej czyta się dzieciom, które już zaczęły naukę samodzielnego czytania. Co piąta osoba mająca w gospodarstwie domowym dzieci dopiero uczące się czytać (21%) deklaruje, że mimo to nie rezygnuje z codziennej lektury, połowa zaś (49%) znajduje na to czas kilka razy w tygodniu. Co dziesiąty respondent z tej grupy twierdzi, że w jego domu czyta się dzieciom na głos tylko w niedziele lub inne dni wolne od pracy, co piąty zaś przyznaje, że nikt nie ma na to czasu (9%), bądź deklaruje, że dziecko już czyta sobie samo (11%). Co czwarty respondent w badaniach CBOS mający dzieci umiające już dobrze czytać (25%) deklaruje, że nadal co najmniej kilka razy w tygodniu czyta im na głos. Badani w gospodarstwach domowych, których są młodzi ludzie w wieku od 16 do 19 lat, w większości (56%) deklarują, że gdy dzieci były młodsze, często ktoś z dorosłych czytał im książki. Nieco ponad jedna trzecia (35%) twierdzi, że zdarzało się to raczej rzadko, a mniej więcej co dziesiąty (9%) – że w ich domach nie czytano dzieciom.

### 3. Podsumowanie

Od kilku lat trwa w Polsce zapoczątkowana przez Fundację „ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom” kampania, propagująca m.in. głośne czytanie dzieciom. Na stronie internetowej Fundacji można znaleźć między innymi informacje dotyczące znaczenia czytania dla procesu rozwoju już bardzo małego dziecka. Wspomniane jest tam, że czytanie w przypadku niemowlęcia stymuluje umysł i buduje skojarzenie czytania z przyjemnością. Czytanie na głos kilkulatekowi pozwala z kolei zrozumieć mu siebie i świat. Wspólne czytanie z nastolatkiem za to pozwala zachować lub odbudować z nim więź i pomaga w pokonaniu wielu problemów wieku dorastania. Także dzieci niepełnosprawne dzięki głośnemu czytaniu znacznie lepiej mogą się rozwijać.

Badania rezultatów programów prowadzonych przez Fundację: „Czytające Szkoły” i „Czytające przedszkola” wykazały, że im wcześniej zaczynamy czytać dzieciom, tym większe są efekty i różnice w stosunku do nieczytających grup kontrolnych. Najlepsze zatem rezultaty daje jak najwcześniejsze rozpoczęcie głośnego czytania.

Codziennie czytanie wspomaga u najmłodszych dzieci rozwój mowy płynnej, prawidłowej, umiejętności słuchania, rozumienia, zapamiętywania szczegółów wysłucha-

---

<sup>9</sup> Kampania Fundacji ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom” wspierana przez instytucje i osoby publiczne, które promowały to hasło.

nych treści, wyrażania własnych sądów i argumentowania opinii, koncentracji uwagi i wyciszania się. Wpływa także na wzrost aktywności dzieci i motywacji do działania.

Realizacja programu w pierwszych klasach szkoły podstawowej ukazała, iż u dzieci polepszyła się koncentracja, wyobraźnia. Codzienne głośne czytanie uczyło również płynnego i prawidłowego wysławiania, słuchania, rozumienia, zapamiętywania, wyrażania własnych sądów, argumentowania oraz myślenia przyczynowo – skutkowego.

Najmniejsze różnice między grupami czytającymi a grupami kontrolnymi zauważono w przypadku klas gimnazjalnych, co ewidentnie może świadczyć o tym, że wprowadzenie głośnego czytania w tym momencie edukacji daje już mniejsze efekty, aniżeli rozpoczęcie realizacji programu na wcześniejszych etapach edukacji.

Żyjąc w XXI wieku, wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z konieczności funkcjonowania w społeczeństwie, w którym ludzie nieustannie komunikują się między sobą i wykorzystując do tego wszystkie najnowsze zdobycze nauki i techniki. Należy jednakże pamiętać, że ten dynamiczny proces rozwoju mass mediów, nigdy nie będzie w stanie zastąpić możliwości porozumiewania się za pomocą pisma i wykorzystania języka. Opanowanie przez dziecko trudnej i wymagającej umiejętności czytania pozwala mu na samodzielność w zgłębianiu wiedzy i z pewnością stanowi bardzo duży krok dziecka do jego niezależności, a jedną z najskuteczniejszych czynności, które w skuteczny i efektywny sposób przybliżają dziecko do tego osiągnięcia jest jak najwcześniejsze, głośne mu czytanie, codzienne i dla czystej przyjemności.

Na podstawie opisanych rezultatów badawczych, mimo wysoce niepokojąco niskiego odsetka ludzi czytających w Polsce, nie pozostaje nic innego jak stwierdzenie ogromnych możliwości czynności codziennego czytania. Korzyści z niego płynące nie dają jedynie rezultatów w postaci szybszego i efektywniejszego rozwoju umiejętności i kompetencji poznawczych, czy społecznych dziecka, które powyżej opisano, ale umożliwiają także poprawę jego stanu ducha, poczucia własnej wartości, samooceny, czy bezpieczeństwa. Taka codzienna lektura może stać się również okazją do przeprowadzenia z dziećmi lekcji najważniejszych wartości moralnych, takich jak szacunek, uczciwość, odpowiedzialność, czy też odwaga lub samodyscyplina, sprawiedliwość, przyjaźń, miłość lub mądrość i piękno (Koźmińska, Olszewska 2014).

Badania pokazują, iż gdy rodzice są entuzjastami czytania istnieje duża szansa, że zaszczepią swoją pasję w dziecku. Wzorzec czytania w rodzinie jest bowiem zwykle przekazywany z pokolenia na pokolenie. Niestety wzorzec nieczytania również. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że jeśli dziecko nie wyniesie z dzieciństwa żadnych miłych doświadczeń czytelniczych, czynność ta będzie mu się kojarzyć z przykrym obowiązkiem, frustracją i nudą. Dziecko, które nie pokochało książek we własnym domu ma z pewnością mniejsze szanse wyrosnąć na czytelnika.

W podsumowaniu uzyskanych i opisanych rezultatów czytania dzieciom należy podkreślić, że jeśli zależy nam by dzieci były szczęśliwe, dobre, mądre i radosne – po-

winniśmy już od wczesnego dzieciństwa zaszczyć im miłość do książek, poprzez codzienne głośne czytanie od najmłodszego już wieku.

Czytajmy zatem dzieciom co najmniej dwadzieścia minut dziennie, codziennie!

#### 4. Bibliografia

- Blakemore C., J., Weston B., 2006, *Baby read-aloud basics*, Amacom, USA.
- Bruner J.S., 1978, *Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznawania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Brzezińska A., 1980, *O gotowości dziecka do nauki czytania i pisania*, Wychowanie w przedszkolu nr 9.
- Brzezińska A., Burtowy M., 1985, *Psychopedagogiczne problemy edukacji przedszkolnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Cackowska M., 1984, *Nauka czytania i pisania w klasach przedszkolnych*, Życie Szkoły nr 2.
- Cieszyńska J., 2006, *Kocham uczyć czytać. Poradnik dla rodziców i nauczycieli*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków.
- Goleman D., 2007, *Inteligencja emocjonalna*, Media Rodzina, Poznań.
- Jaszczyszen E., 2010, *Modele edukacji czytelniczej w przedszkolu a gotowość do czytania i umiejętność czytania dzieci sześciolletnich*, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersytecie, Białystok.
- Koźmińska I., Olszewska E., 2010, *Wychowanie przez czytanie*, Świat Książki, Warszawa.
- Koźmińska I., Olszewska E., 2014, *Z dzieckiem w świat wartości*, Świat Książki, Warszawa.
- Król F., 1982, *Sztuka czytania*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Krasowicz-Kupis G., 2001, *Język, czytanie, i dysleksja*, Agencja Wydawniczo-Handlowa Antoni Dudek, Lublin.
- Malendowicz J., 1978, *O trudnej sztuce czytania i pisania*, Warszawa.
- Maruszewski T., 2001, *Psychologia poznania*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Miller G., 2010, *Teoria szpanu-seks, ewolucja i zachowania klienta*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Muszyński Z., 2004, *Język a umysł rozszerzony*, Logopedia nr 33.
- Palmer S., 2006, *Toksyczne dzieciństwo*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Reber A., S., 2000, *Słownik psychologii*, I. Kurcz I., K. Skarzyńska (red.), Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Tinker M., A., 1980, *Podstawy efektywnego czytania*, PWN, Warszawa.
- Taboń S., 2005, *Istota czytania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.

Tyszkowa M., 1977, *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

Zborowski J., 1970, *Fizjologiczne i psychodydaktyczne problemy początkowej nauki czytania*, [w:] Wołoszynowa L.(red.), *Materiały do nauczania psychologii* t. 6, Warszawa.

